



Mniejszość niemiecka pochwaliła się na festiwalu swoją kulturą

STR. II-III

W Maria Hilf modlono się po niemiecku, po polsku i po czesku STR. IV

Znamy już laureatów Konkursu Piosenki Niemieckiej SUPERSTAR STR. IV

WRZESIEŃ 2022

REDAKCJA:
KRZYSZTOF OGIOŁDA

HEIMAT



MAŁA OJCZYZNA

PARTNERZY
DODATKU



Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce
ul. Stowackiego 10, 45-364 Opole



Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim
ul. Konopnickiej 6, 45-004 Opole



Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej
ul. 1 Maja 13/2, 45-068 Opole

Niemcy w Polsce mają muzeum!

W uroczystej inauguracji uczestniczyli i ekspozycję obejrżeli marszałkowie województwa, liderzy mniejszości i goście z Niemiec.

Uroczystego otwarcia dokonali Andrzej Buła, Natalie Pawlik i Rafał Bartek.



Centrum Dokumentacyjno-Wystawiennicze Niemców w Polsce mieści się przy ul. Szpitalnej 11 w Opolu. Jego siedzibą został budynek zakupiony za pieniądze VdG poprzez Fundację Rozwoju Śląska. Został on pieczołowicie wyremontowany, przebudowany i dostosowany do nowej funkcji. Prace zostały sfinansowane przez Federalne Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Ojczyzny (BMI); natomiast wystawa przez wspomniane wyżej niemieckie ministerstwo oraz polskie MSWiA.

W jego ramach funkcjonuje wystawa stała pt. „Niemcy w Polsce – historia i teraźniejszość” autorstwa Alicja Schatton-Lubos i jej współpracowników. Ekspozycja została podzielona na sześć stref obejmujących obecność Niemców w Polsce od średniowiecza przez XX-lecie międzywojenne, czas wojny i okupacji, okres od 1945 do współczesności oraz współczesną działalność mniejszości niemieckiej.

W przyszłości w centrum znajdą się także wystawy czasowe poświęcone wybranym wątkom dziedzictwa kultury Niemców w Polsce i w Euro-

pie oraz innych mniejszości. Kierownikiem placówki, która działa pod auspicjami Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, jest pani Weronika Wiese. Ekspozycja jest dwujęzyczna. Została pomyślana jako kombinacja scenografii z tablicami informacyjnymi oraz multimediami – nagrań audio i wideo, projekcji i gier adresowanych zarówno do dorosłych, jak i do młodych zwiedzających.

Witając gości dyrektor WBP Tadeusz Chrobak, cytował list intencji podpisany w 2020 roku przez marszałków województwa Andrzeja Bułę i Zbigniewa

Kubalańcę oraz liderów MN Bernarda Gaidę i Rafała Bartka. Przypomniał, że region jest wielokulturowy, a obecność na Śląsku Opolskim największej w Polsce mniejszości niemieckiej należy do bogactw regionu i ma znaczenie dla jego siły.

Zanim Natalie Pawlik, pełnomocnik rządu Niemiec ds. wypędzonych i mniejszości, Andrzej Buła i przewodniczący VdG Rafał Bartek przecięli wstęgę w barwach Polski i Niemiec, głos zabierali zarówno przedstawiciele władz samorządowych, mniejszości i goście z Republiki Federalnej. Jako ostatni przemówił dr

Thomas Bagger, ambasador Niemiec w Warszawie.

– Dla mnie jako dla ambasadora Niemiec Opole jest dziś najważniejszym miastem w Polsce – mówił. – Historia jest ważna, szczególnie w relacjach polsko-niemieckich i będzie ważna. Ważna dla identyfikacji nas Niemców, identyfikacji Polaków oraz dla tożsamości członków mniejszości niemieckiej. Tożsamość przedstawicieli mniejszości jest nawet bardziej złożona. Zrozumienie tej złożoności jest elementem, który pozwala się nawzajem zbliżyć i zrozumieć fakt, iż tożsamość nie stano-

wi zagrożenia dla większości, ale jest rodzajem ubogacenia. Centrum jest nowym miejscem na mapie Opola. Życzę mu, by było ważnym miejscem dla mniejszości niemieckiej, ale także dla polskiej większości. By było miejscem spotkań. Wtedy spełni ono rolę, do której zostało powołane.

Goście obejrżeli wystawę zaprezentowaną zarówno po niemiecku, jak i po polsku. Dla publiczności zostanie ona udostępniona na początku października.

Więcej czytaj także na stronie II

Deutsche in Polen haben ein Museum!

An der feierlichen Eröffnung nahmen der Marschall der Woiwodschaft Oppeln, Führungskräfte der deutschen Minderheit und Gäste aus Deutschland teil.

Das Dokumentations- und Ausstellungszentrum der Deutschen in Polen (DAZ) hat in der Szpitalna-Straße 11 in Oppeln seinen Sitz. Die Einrichtung befindet sich in einem Gebäude, das aus Mitteln des VdG über die Stiftung für Entwicklung Schlesiens gekauft wurde. Das Gebäude wurde sorgfältig renoviert, umgebaut und für seine neue Funktion umgestaltet. Die Renovierungsarbeiten wurden aus Mitteln des deutschen Bundesministeriums

des Innern und für Heimat finanziert; die Ausstellung selbst vom erwähnten Bundesministerium und vom polnischen Ministerium für Inneres und Verwaltung.

Im Museum wird eine Dauerausstellung mit dem Titel „Deutsche in Polen – Geschichte und Gegenwart“ gezeigt, deren Autorin Alicja Schatton-Lubos und deren Mitarbeiter sind. Die Ausstellung wurde in sechs Abteilungen aufgeteilt, in welchen das Leben der Deutschen in Polen seit dem Mittelalter über die Zwischenkriegszeit, Kriegs- und Besatzungszeit, Zeit nach 1945 bis zur Gegenwart und heutiger Aktivität der deutschen Minderheit veranschaulicht wird.

Künftig werden auch Zeitausstellungen zu aus-

gewählten Themen in Bezug auf das deutsche Kulturerbe in Polen und Europa sowie auf andere Minderheiten präsentiert. Leiterin der Einrichtung, die unter Gesamtverantwortung der Oppelner Woiwodschaftsbibliothek agiert, ist Frau Weronika Wiese.

Die Ausstellung ist zweisprachig. Es ist eine Kombination von Informationstafeln und Multimedien, u.a. von Audio- und Videoaufnahmen, Projektionen und Spielen, die sowohl an Erwachsene als auch an junge Besucher gerichtet sind.

Bei der Begrüßung der Gäste hat der Leiter der Woiwodschaftsbibliothek Tadeusz Chrobak die Absichtserklärung aus dem Jahr 2020 zitiert, welche

Marschall Andrzej Buła und sein Stellvertreter Zbigniew Kubalańca sowie Führungskräfte der deutschen Minderheit Bernard Gaida und Rafał Bartek unterzeichnet haben. Er erinnerte daran, dass die Region multikulturell ist und die Existenz der deutschen Minderheit im Oppelner Land, der größten deutschen Minderheit landesweit, zum Reichtum der Region beiträgt und für deren Stärke von großer Bedeutung ist.

Bevor Natalie Pawlik, Beauftragte der Bundesregierung für Aussiedlerfragen und nationale Minderheiten, Andrzej Buła und Vorsitzender des VdG Rafał Bartek die Schleife in polnischen und deutschen Nationalfarben durchschnitten

haben, hatten Ansprachen sowohl Vertreter der Kommunalbehörden, der deutschen Minderheit als auch Gäste aus der Bundesrepublik gehalten. Als letzter sprach Dr. Thomas Bagger, Botschafter der Bundesrepublik in Warschau.

„Für mich als den deutschen Botschafter ist Oppeln heute die wichtigste Stadt in Polen“, sagte er. „Geschichte ist wichtig, insbesondere in den deutsch-polnischen Beziehungen und sie wird auch wichtig bleiben. Wichtig für die Identifikation von uns Deutschen, Identifikation der Polen und die Identität der Mitglieder der deutschen Minderheit, wobei die Identität der Vertreter der Minderheit sogar vielschichtiger ist. Das Verstehen dieser Komplexität ist

ein Element, das uns gegenseitig näherbringt und welches hilft, die Tatsache zu verstehen, dass Identität keine Bedrohung für die Mehrheit, sondern eine Bereicherung für sie ist. Das Zentrum ist ein neuer Ort auf dem Stadtplan von Oppeln und ich wünsche diesem Zentrum, dass es nicht nur ein Ort für die deutsche Minderheit in Polen, sondern auch ein wichtiger Ort für die Mehrheitsgesellschaft wird, und dass es auch zum Ort der Begegnung wird. Denn dann kann es die Rolle erfüllen, die es ihm zugedacht ist“.

Anschließend wurden die Gäste durch die deutsch-polnische Ausstellung geführt. Für ein breites Publikum wird die Ausstellung ab Anfang Oktober zur Verfügung stehen.

To jest wyjątkowy projekt w skali Polski i Niemiec



W dniu otwarcia Centrum goście obejrzały wystawę stałą. Na zdjęciu Natalie Pawlik, Alicja Schatton-Lubos i Bernard Gaida

Podczas otwarcia Centrum Dokumentacyjno-Wystawiennicze Niemców w Polsce o nadziejach związanych z funkcjonowaniem pierwszego w Polsce muzeum mniejszości niemieckiej mówił m.in. Natalie Pawlik, pełnomocnik rządu Niemiec ds. mniejszości i wypędzonych, Andrzej Buła, marszałek województwa oraz lider VdG i TSKN Rafał Bartek.

- Opole to jest właściwe miejsce na siedzibę takiego Centrum. Ma wiele zabytków poświadczających jego blisko tysiącletnią kulturę duchową i materialną. Ono się stanie ważnym miejscem w krajobrazie kulturowym miasta. Moje pierwsze wrażenia wywołują różne uczucia i obrazy – przyznała Natalie Pawlik. - Odnoszą się one w pewnym sensie do „utruty ojczyzny” czy też do „trudności nowego początku”. Wiele z nich dotyka nas wszystkich. Są to elementarne pytania, które są tutaj zadawane. To pytania o pochodzenie, kulturę i tradycję. Co oznacza dom – dla mnie, dla mojej rodziny? Kiedy należy pozostawić to, co jest nam znane? W jakim stopniu ja i moja rodzina musimy »połączyć się« z resztą społeczeństwa? Tych pytań o własną tożsamość nie da się uniknąć. Centrum Dokumentacyjno-Wystawiennicze dostarcza do tego wielu impulsów. (...) Dziękuję Zarządowi Województwa za deklarację przejęcia kosztów operacyjnych Centrum.

Rafał Bartek wprowadził funkcjonowanie nowej placówki w kontekst nowego, tegorocznego problemu mniejszości niemieckiej w Polsce – dyskryminacji dotyczącej nauczania niemieckiego jako języka mniejszości.

- Projekt ten jest wyjątkowy w skali Polski i Niemiec, gdyż do tej pory nie było – ani w Polsce, ani w Niemczech – miejsca, które podjęłyby próbę opowiedzenia złożonej historii Niemców mieszkających w Polsce. Niemców, którzy przeżyli dyskryminację w okresie PRL i którym dzisiaj na nowo tę dyskryminację przychodzi przeżywać – podkreślił. - Oby to miejsce, ze swoją wystawą stałą, ze swymi wystawami czasowymi, ze spotkaniami i konferencjami, stało się miejscem przestrzegającym przed podziałami i nacjonalizmami, ale też miejscem pokazującym, jak ważny jest dialog i chęć zrozumienia drugiego człowieka. Niech to miejsce otwiera nas na drugiego człowieka, niezależnie od tego, skąd i kiedy do nas dotarł. Niech to miejsce nas ubogaca i służy budowaniu wspólnej historii Niemców żyjących w Polsce i większości polskiej.

Marszałek województwa Andrzej Buła wyraził nadzieję, że centrum pomoże w zbliżeniu Śląska Opolskiego do innych regionów w Polsce, gdzie kiedyś mieszkali Niemcy lub i dziś w nich mieszkają. - Mam pewność, że dokonaliśmy czegoś dobrego, wzbogacającego nas – deklarował marszałek. - Co istotnie przysłuży się odnowieniu więzi międzyregionalnej, bo wszak Centrum ma być może także spoiwem – nie tylko nas tu, na Opolszczyźnie, ale to będzie spoiwo Śląska, Warmii, Mazur, Pomorza i Dolnego Śląska. Dowartościuje tożsamości regionalne i rzeczywistość historyczną. Obroni się przed próbami ideologizacji. (...) Zostanmy tutaj ludźmi swobodnie myślącymi, z otwartymi sercami i patrzącymi, że obok nas zawsze jest drugi człowiek. Każdy inny, wszyscy równi.

Festiwal Kultury MN, czyli dobra zabawa w Hali Stulecia

We wrocławskiej hali wystąpiło ponad 450 wykonawców, a na widowni zasiadło blisko cztery tysiące osób. Nie brakło szlagrów, popu, jazzu, śpiewu chórów ani tańca.

Zanim w hali zabrzmiały niemiecka muzyka i śpiew (jako pierwsza zaprezentowała się publiczności Andrea Rischka), czyli szlagry, pop, jazz, orkiestry dęte, śpiew chóralny i klasyka, zanim na scenie pokazały się zespoły taneczne, a także grupy artystyczne z Niemiec i z Ukrainy), członkowie mniejszości spotkali się na ekumenicznym nabożeństwie po niemiecku we wrocławskiej katedrze. Modlitwie przewodniczyli biskupi wrocławscy – ewangelicki, bp Waldemar Pytel i katolicki, abp Józef Kupny.

Bp Pytel pozdrowił uczestników spotkania. Wyraził radość z faktu, że katolicy i ewangelicy, Polacy i Niemcy na początku Festiwalu Kultury Niemieckiej razem stają przed Bogiem.

- Wierzę, że także niebo cieszy się także tą naszą

jednością i różnorodnością – mówił – a biskupowi Józefowi dziękuję za to, że otworzył przed nami nie tylko wrota świątyni, ale i serce.

W hali publiczność brała udział w pięciu koncertach: szlagry, pop, jazz, orkiestry dęte, śpiew chóralny i klasyka, zanim na scenie pokazały się zespoły taneczne, a także grupy artystyczne z Niemiec i z Ukrainy), członkowie mniejszości spotkali się na ekumenicznym nabożeństwie po niemiecku we wrocławskiej katedrze. Modlitwie przewodniczyli biskupi wrocławscy – ewangelicki, bp Waldemar Pytel i katolicki, abp Józef Kupny.

W części oficjalnej festiwalu przemawiali m.in. lider VdG Rafał Bartek, Natalie Pawlik, pełnomocnik Rządu Federalnego ds. przesiedleńców i mniejszości narodowych, dr Thomas Bagger, ambasador Republiki Federalnej Niemiec w Polsce, Ryszard Galla, poseł mniejszości niemieckiej na Sejm RP, Zuzanna Donath-Kasiura, wicemarszałek województwa opolskiego oraz Krzysz-

tof Bramorski, przedstawiciel marszałka województwa dolnośląskiego.

Rafał Bartek rozpoczął wystąpienie od złożenia urodzinowych życzeń sędziemu poprzednikowi, Bernardowi Gaidzie. Zebrani odśpiewali byłemu liderowi VdG pieśń „Hoch soll er leben” (niemiecki odpowiednik „Sto lat”).

- Wojna Rosji przeciwko Ukrainie zmieniła radykalnie Europę i świat – mówił przewodniczący VdG. - Dziś inaczej niż przed rokiem myślimy o naszej przyszłości i przyszłości naszych dzieci niż przed rokiem. Sytuacja polityczna w Polsce dawno nie była tak napięta, a stosunki polsko-niemieckie osiągnęły punkt krytyczny. Do tego przyczynia się – z naszego punktu widzenia – fakt, że my, Niemcy w Polsce jesteśmy od 4 lutego oficjalnie przez państwo

dyskryminowani z powodu rozporządzenia polskiego ministra edukacji. (...) Tym bardziej jestem wdzięczny, że możemy się tu dziś spotkać. Bo nawet jeśli nie jesteśmy tu dziś tak liczni jak w poprzednich latach, to i tak ważne jest to, że tu jesteśmy, że nasza kultura, nasz język, nasza tradycja są i pozostają obecne. Przewodniczący wyraził ubolewanie, iż po raz pierwszy w historii festiwalu nie uczestniczył w nim – mimo zaproszenia – żaden przedstawiciel polskiego rządu.

Autokarami, pociągami i samochodami prywatnymi przybyli do Hali Stulecia przedstawiciele mniejszości niemieckiej z całej Polski. Najwięcej publiczności przybyło – jak w poprzednich latach ze Śląska Opolskiego.

- Festiwal Kultury Mniejszości Niemieckiej to

W kularach hali też się działo...

W foyer Hali Stulecia na uczestników festiwalu czekały organizacje mniejszości niemieckiej oraz instytucje partnerskie z Polski i Niemiec, ale także z Łotwy, Słowacji i Ukrainy.

Swoją działalność prezentowały na 40 stoiskach za pomocą publikacji, wystaw, spon-tanicznych występów grup artystycznych. Udzielano informacji, rozdawano gadżety, częstowano publiczność słodyczami i kawą. Każdy mógł znaleźć dla siebie coś ciekawego.

- Tradycyjnie nasze stowarzyszenie jest w Hali Ludowej obecne – mówi Barbara Loch, członkini zarządu prowadzącego dwujęzyczne szkoły i przedszkola Stowarzyszenia Pro Liberis Silesiae. - Chcemy pokazać naszą ofertę – działalność, szkoły i przedszkola – osobom szukającym innej eduka-

cji. Przygotowaliśmy m.in. stoisko dla dzieci z grami i zabawami w języku niemieckim. Malujemy twarze, rozdajemy baloniki i zapraszamy na stoisko kulinarne. Udzielamy informacji o naszej edukacyjnej działalności, do dyspozycji naszych gości są także wolontariusze z Niemiec, którzy są zwykle obecni w naszych szkołach. Mam nadzieję, że spotkamy tu wielu przyjaciół i nowych partnerów.

Swoją ofertę w kularach hali oferowali także twórcy projektu LernRAUM.pl

- Jest to projekt skierowany do wszystkich tych osób, które chcą mieć żywy kontakt z językiem niemieckim – objaśnia Ka-



W kularach można się było napić kawy i zjeść ciasto.

rolina Syga, menedżerka LernRAUM.pl – Jest on dedykowany do osób w wieku 16 plus. Zwłaszcza teraz, kiedy niemieckiego jest w szkołach mniej niż powinno, warto ten język doskonalić. Oferujemy wykłady i warsztaty w języku niemieckim oraz kursy długie.

- Na kursy długie języka niemieckiego trwa obec-

nie nabór – podkreśla pani Katarzyna. Na naszej stronie internetowej lernraum.pl można się na takie kursy zapisać, zarówno online, jak i stacjonarnie. Dla osób początkujących, średnio zaawansowanych i zaawansowanych (A1, A2, B1, B2, C1) Czas trwania kursów został zaplanowany na 24 godziny zegarowe. Nie tylko w Opolu, ale i w innych miejscach. Natomiast wykłady oferujemy z różnych dziedzin od historii i kultury począwszy. Nasze warsztaty są zwykle mocno upracticznione: jak coś zrobić, upiec ugotować, co warto wiedzieć o niemieckich kosmetykach itd. oferujemy wraz z dokładnym terminarzem na naszej stronie internetowej. Oferujemy też zajęcia z komunikacji miękkiej: jak się dobrze zaprezentować, jak ubrać się na rozmowę o pracę, jak negocjować z szefem warunki itp. Wszystkie zajęcia – na różnym poziomie trudności – oferujemy w języku niemieckim.

jest największe święto nas, Niemców w Polsce – podkreśla Krystian Polański, przewodniczący koła DFK w Gogolinie. – Chcemy przez to wydarzenie pokazać całemu światu, kim jesteśmy, gdzie jesteśmy i co robimy. W naszym DFK chętnych by do Wrocławia przyjechać nie brakowało. Zapelniliśmy cały autobus. To wydarzenie jest dowodem, że Niemcy w Polsce żyją, tworzą, pracują nie tylko dla siebie, ale – poprzez rozwijanie kultury – dla dobra wszystkich. Bo też jesteśmy na wszystkich otwarci. Angażujemy się społecznie w podtrzymywanie i przekazywanie dziedzictwa kultury niemieckiej, którą nam nasi przodkowie także wcześniej ofiarowali. Będziemy tu przez kilka godzin nasycać się i cieszyć niemieckim śpiewem, muzyką i tańcem. I myślę, że mogę zapewnić, iż za trzy lata znów się tu spotkamy, bo my – jako mniejszość niemiecka – jesteśmy u siebie. Myśmy z ziemi urodzenia naszych przodków nie wyjechali. To granica się od nas odsunęła.

– Po pandemicznej przerwie spotykają się w Hali Stulecia członkowie mniejszości z całej Polski i mogą się nawzajem zobaczyć, „policzyć” i poznać – cieszy się burmistrz Leśnicy Łukasz Jastrzebski. – Chcemy pokazać nasze zespoły śpiewacze i taneczne, chóry i orkiestry, to, czym możemy się pochwalić, z czego



Gwiazdy wieczoru Anna Carina Woitschack i Stefana Mross zachęciły publiczność do wspólnego śpiewu i tańca.

Fot. Natalia Szefer

mniejszość niemiecka słynie. Dla nas, mieszkańców Śląska Opolskiego, zespoły z Pomorza czy czarnego Śląska są szczególnie ważne, bo możemy je poznać bliżej. Festiwal jest też okazją, by przedstawicielom państwa niemieckiego, którzy na festiwal przyjechali, pokazać, jak mniejszość niemiecka w Polsce funkcjonuje. Członkowie mniejszości z gminy Leśnica są oczywiście w hali obecni, przyjechali przede wszystkim

własnymi samochodami, indywidualnie.

Równie ciekawie jak w hali było w kuluarach Hali Stulecia. Na ponad 40 stoiskach prezentowały swój dorobek organizacje i placówki oświatowe mniejszości niemieckiej oraz instytucje partnerskie Niemców w Polsce.

Po południu – to już tradycja festiwalu kultury MN – w Sali Cesarskiej odbyła się przygotowana przez Dom Współpracy Polsko-Nie-

mieckiej debata młodzieżowa pod tytułem "Młoda Europa 2022 – wyzwania dla przyszłości".

Związek Młodzieży Mniejszości Niemieckiej (BJDM) przygotował – przy udziale wolontariuszy atrakcyjny program towarzyszący dla dzieci i młodzieży.

Publiczność nie tylko dobrze się bawiła, ale i okazała się bardzo hojna. Zbiórka publiczna VdG na rzecz grup „Palanok” i „Singende He-

zen” z Ukrainy przyniosła kwotę 4006 zł i 45 euro!

Na scenie festiwal zakończył się występ Anny Cariny Woitschack i Stefana Mrossa. Gwiazdy wieczoru – bardzo popularni w Niemczech wykonawcy, znani członkowie mniejszości z niemieckich programów telewizyjnych – nawiązały bardzo dobry kontakt z publicznością. Najlepszy dowód, że udało się ją porwać nie tylko do wspólnego śpiewu, ale i do tańca.

Chcemy się dzielić kulturą jak chlebem

Pomostową rolę mniejszości w relacjach polsko-niemieckich i prawo do używania i nauczania języka mniejszości podkreślali goście wrocławskiego festiwalu.

– Rząd Federalny jest świadomy swojej szczególnej odpowiedzialności za mniejszość niemiecką w Polsce. Znajduje to również odzwierciedlenie w wielorakim wsparciu finansowym – mówiła Natalia Pawlik, pełnomocnik rządu federalnego ds. przesiedleńców i mniejszości narodowych. – Wszyscy Państwo, członkowie mniejszości niemieckiej, jesteście otwarci i zaangażowani ambasadorami niemieckiej kultury i stylu życia. Pielęgnując kulturę i obyczaje oraz używając języka niemieckiego wnosicie jednocześnie ważny wkład w społeczeństwo niemieckie i polskie. Także poprzez ten wielki Festiwal Kultury, który obejmuje wszystkie grupy społeczne, mniejszość nie-

miecka promuje pokojowe współistnienie ludzi w tym kraju. Mniejszość niemiecka jest nieodzownym ogniwem – budowniczym mostów – między Polską a Niemcami. Pełni ważną funkcję na poziomie kultury i społeczeństwa obywatelskiego.

Poseł Ryszard Galla zwrócił uwagę na pojednawczy wymiar festiwalu. – To przede wszystkim wydarzenie promujące bliskość polsko-niemiecką, jednoczące oba nasze narody, zbliżające je do siebie poprzez pokazanie, jak cennym i ubogającym elementem polskiego dziedzictwa kulturowego jest niemiecka kultura w Polsce. Jeżeli ktoś zapyta Was, czym jest Festiwal Kultury Mniejszości Niemieckiej w Polsce, to należy odpo-



Fot. Natalia Szefer

Mniejszość niemiecka jest i chce nadal być budowniczym mostów między Polską a Niemcami.

wiedzieć, że jest on w pierwszej kolejności płaszczyzną, na której nasze narody, Polacy i Niemcy, jednoczą się i otwierają dla siebie drzwi, dzieląc się bogactwem swojej kultury – podkreślił.

– Od ponad 30 lat codziennie udowadniamy, że można po gospodarsku, rozwiązywać problemy i pracować dla wspólnego dobra – przypomniała wicemar-

szałkini województwa opolskiego Zuzanna Donath-Kasiura. – Razem uczymy się brania odpowiedzialności za wspólnotę lokalną, współpracujemy i angażujemy się m.in. w ochotniczych strażach pożarnych, związkach rolników, razem budujemy społeczeństwo obywatelskie, współpracujemy z partnerami z zagranicy. Pielęgnujemy naszą łożsa-

mość, nie bójmy się uczyć i używać naszego języka – języka niemieckiego, bo on jest częścią nas i ziemi, na której mieszkamy, motorem wzrostu gospodarki, daje pracę, ale przede wszystkim jest kluczem do naszej kultury, tej kultury, którą tu dzisiaj chcemy się dzielić jak chlebem.

Dr Thomas Bagger, ambasador Niemiec w Polsce, nawiązał m.in. do zredukowania lekcji niemieckiego jako języka mniejszości. – To krzywdzi dzieci, ale tą polityką polski rząd wyrządza też wielkie szkody Polsce i idei europejskiej – mówił. – Rozumiem Państwa oburzenie z tego powodu i mogę tylko powiedzieć, wraz z panią Pawlik, że jesteśmy świadomi tego problemu i zrobimy wszystko, co w naszej mocy, aby nie pozostało to ostatnie słowo, i że znajdziemy lepsze rozwiązanie.

Dni Kultury Niemieckiej na Śląsku Opolskim

19. Dni Kultury Niemieckiej na Śląsku Opolskim zostaną uroczyste zainaugurowane koncertem w Filharmonii Opolskiej 7 października, ale program tej imprezy rozpoczyna się już 2 października i potrwa do końca miesiąca.

Od 2 października odbędzie się spotkanie autorskie z Christiane Hoffmann i prezentacja publikacji „Wszystko, o czym nie wspomniamy. Pieszo śladami ucieczki mojego ojca”. Odbędzie się ona o 17.00 w Centrum Dokumentacyjno-Wystawienniczym Niemców w Polsce (Opole, ul. Szpitalna 11), prowadzenie w języku niemieckim z tłumaczeniem na polski Monika Wojcik-Bednarz.

Także 2 X i także w CDWNwP o 18.30 otwarcie wystawy „Obcy w swoim domu. O wykożnieniu i utracie ojczyzny na przykładzie Śląska”. Ekspozycja została przygotowana przez Haus Schlesien w Königswinter z partnerami.

3 X o 10.00 w Bibliotece Austriackiej w Opolu (pl. Piłsudskiego 5) prelekcja „Niemcy znane i nieznanne”.

5 X o 18.00 – także w Bibliotece Austriackiej – wykład Niemiecki Vs. Dialekt szwajcarski.

5 X o 18.00 zaplanowano także – w Lubniańskim Ośrodku Kultury – w ramach Archiwum Historii Mówionej spotkanie ze świadkami czasu wraz z prezentacją książki Alberta Adamskiego „Ze ściśniętym sercem. „Unikalne pamiętniki Ślązaka z okopów I wojny światowej”.

7 X o 19.00 w Filharmonii Opolskiej uroczysty koncert inauguracyjny Dni. W programie muzyka Hugo Ulricha, Ludwika van Beethovena oraz Feliksa Mendelssohna-Bartholdy'ego w wykonaniu orkiestry FO. Dyryguje Jakub Montewka. Na fortepianie zagra Arielle Beck.

Pełny program Dni - 40 wydarzeń w 10 miejscowościach – jest dostępny na stronie www.vdg.pl



Plebiscyt Mosty Dialogu

Plebiscyt Mosty Dialogu promuje wielokulturowość województwa opolskiego. Organizują go Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej oraz Samorząd Województwa Opolskiego. To już ostatnia szansa na zgłoszenie kandydatury!

Plebiscyt ma na celu wyłonienie laureatów i laureatki, którzy szczególnie angażują się w zachowanie i promocję wielokulturowości Śląska Opolskiego oraz/ lub działają na rzecz dobrosąsiedzkich stosunków pomiędzy Polakami i Niemcami.

Nagrody przyznaje się w trzech kategoriach konkursowych: Ludzie, Organizacje Pozarządowe oraz Instytucje. Państwa głos w plebiscycie poprzez wskazanie kapitule odpowiednich osób/instytucji/organizacji jest dla organizatorów bardzo ważny! Poszukajmy wokół siebie ludzi, którzy zasługują na docenienie.

Przypominamy, że zgłoszenia można dokonać nie później niż do 10 października 2022 poprzez stronę internetową Mosty Dialogu – Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej – www.haus.pl



Dodatek finansowany ze środków Mniejszości Niemieckiej będących w dyspozycji Fundacji Rozwoju Śląska pochodzących z wcześniejszych dotacji Rządu Niemieckiego.

Diese Beilage wurde finanziert aus Mitteln der Deutschen Minderheit, die der Stiftung für die Entwicklung Schlesiens zur Verfügung stehen und aus den früheren Zuwendungen der deutschen Regierung stammen.



Trzy narody modlą się razem

W Pielgrzymce Narodów uczestniczyli członkowie mniejszości niemieckiej, Polacy i Czesi. Przewodniczyli biskupi Rudolf Pierskała z Opola i Martin David, administrator apostolski opawsko-ostrawski.

Gizela i Norbert Marzokowie przyjechali do Panny Maryi Pomocnej (Maria Hilf) z Osieka w parafii Kadłub.

– Na tę pielgrzymkę jeździmy od pierwszego razu, czyli od 1996 roku – wspominają. – Warto tu przyjeżdżać, bo Matka Boża, która patronuje temu miejscu naprawdę jest pomocna. Czujemy to na co dzień. Ta modlitwa i śpiewy na przemian po niemiecku, po polsku i po czesku nas jednoczy. To jest szczególnie ważne teraz, gdy tyle się mówi o tym, co nas dzieli. Modlimy się w tym roku szczególnie o pokój. Ten w rodzinach i ten na Ukrainie. Jeśli jest pokój w naszych domach i w sercach, to łatwiej o niego także w świecie.

Zanim rozpoczęła się msza św., której przewodniczył bp Rudolf Pierskała odmówiono – pod przewodnictwem ks. dra Piotra Tarlińskiego, biskupiego wikariusza ds. duszpa-



Pielgrzymka Narodów zgromadziła w tym roku w Złotych Horach wielu pątników.

sterstwa mniejszości narodowych diecezji opolskiej – w trzech językach różniac. Także w czasie liturgii i śpiewów w użyciu były polki, niemiecki i czeski, a ponadto także łacina.

Kazanie wygłosił po czesku bp Martin David. Nawiązał do hasła tegorocznej pielgrzymki: „Pokój zostawiam wam, pokój mój daję

wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się nie lęka”.

– Wielu ludzi w wielu krajach w Europie myśli o przyszłości ze strachem i z niepokojem – mówił. – Od pół roku słyszymy wiadomości o wojnie na Ukrainie, o kryzysie energetycznym, o inflacji itd.

(...) Ten kryzys stawia nas na rozdrożu: Jedna droga to indywidualizm, egoizm i zawiść. Myślenie: Ja mam prawo mieć się dobrze. Inni mnie nie obchodzą. To jest droga do zguby. Druga droga każe pytać, jak możemy sobie nawzajem pomóc. Jak wspólnie pokonać kryzys, być może z czegoś rezygnując. Dla nas wierzących jest

jeszcze inna droga: Każdy kryzys, każdy krzyż kieruje nas w stronę Boga. Pomaga nam uświadomić sobie, że pewnym elementem naszego życia jest Bóg. Jesteśmy wezwani, by te trudności w modlitwie do Boga odnosić. Dziękuję, że się wspólnie w parafiach i w rodzinach modlicie by pokonać kryzys.

Udany Konkurs Piosenki Niemieckiej SUPERSTAR

W Domu Kultury w Ozimku wystąpiło 25 finalistów. Główną nagrodę zdobyła Maja Gerstenberg z Głogówka za piosenkę „Wenn du mich läst”.

– Do czerwca uczestnicy mogli przysłać zgłoszenia wideo – mówi Andrea Pownuk, specjalistka ds. kultury, edukacji i młodzieży w TSKN i organizatorka konkursu SUPERSTAR – i na tej podstawie jury – Andrea Rischka, Joanna Kostka i Paweł Ekert – wybrało najlepszych z najlepszych, czyli finalistów. Tych zgłoszeń było, co nas bardzo cieszy, wyjątkowo dużo, bo aż 84. Łącznie w konkursie wystąpiło 111 osób. Poziom był bardzo wysoki. Jury musiało się bardzo nagłować, by wybrać finalistów.

Wykonawcy zostali podzieleni na trzy kategorie wiekowe: A – do lat 10, B – 11-15 lat oraz C +16.

Zanim zabrzmiał śpiew w języku niemieckim finalistów pozdrowił ze sceny lider TSKN i VdG Rafał Bar-



Nagrodę Jury zdobyła Maja Gerstenberg z Głogówka.

tek. Podkreślił znaczenie kultywowania języka niemieckiego w sytuacji, gdy mniejszość niemiecka jest edukacyjnie dyskryminowana. – Pielęgnowanie języka na Śląsku zawsze było związane ze śpiewem – mówi pan Bartek. – Początki mniejszości niemieckiej to były przede wszystkim spotkania przy śpiewie. Dziś młodzież śpiewają inne utwory niż ich przodkowie w latach 90.,

ale wciąż językiem się zajmują. Wszystkim finalistom i laureatom gratuluję.

Pierwsze miejsce w kategorii B zajęła (ex aequo z Mają Kbzik) Natalia Płachetka z Zimnej Wódki. Zaśpiewała utwór „Luftballon” z repertuaru Helene Fischer.

– Moje zainteresowanie językiem niemieckim i śpiewaniem zaczęło się jeszcze w szkole podstawowej – opowiada Natalia. – Pani

z niemieckiego zgłaszała mnie do różnych konkursów, z dobrym skutkiem. Mama zapisała mnie na lekcje śpiewu. Uczę się śpiewania w opolskim Jazz Centrum. Już udział w finale mnie ucieszył, bo nagrania odbywały się w czerwcu, kończył się rok szkolny, przygotowywałam się do egzaminu ósmoklasisty. Było mało czasu. Cieszę się, że mogłam tu zdobyć sceniczne doświadczenie, posłuchać, jak inni śpiewają po niemiecku.

W tej samej kategorii B trzecie miejsce uzyskał duet Hanna Adamiec i Wiktoria Kurpierz za piosenkę „Dieses Leben” Juli.

– Od czterech lat ćwiczymy w Studio pod Florianem, które w Kolonowskim prowadzą pani Ramona Błachowicz i pan Józef Kotyś – mówi Hanna i Wiktoria. – Po ćwiczeniu warto pokazywać siebie, iść dalej. Konfrontować się z innymi. Tak się znalazłyśmy na konkursie. Zwłaszcza, że mieszkamy w miejscu, gdzie język niemiecki jest dość powszechnie używany.

W grupie C wystąpił duet Laura Jałowiecka i Aleksandra Knapik (obie chodziły do liceum). – Śpiewamy od dziecka – mówią. – Przygotowywałyśmy się w Studio pod Florianem w Kolonowskim. Uczęszczamy tam na zajęcia, bo śpiewanie od dziecka się nam podoba. W Konkursie zaśpiewałyśmy piosenkę „Nie genug” z repertuaru Christiny Stürmer.

NAGRODY ZDOBYLI:

Kategoria A – 1. Wiktorria Bujak, 2. ex aequo Paulina Kruczek, Emilia Makosz, 3. ex aequo Milena Bednarz, Tomasz Banaś, wyróżnienie – ex aequo Amelia Pisula, Lena Wieszołek.

Kategoria B – 1. ex aequo Natalia Płachetka, Maja Kozbik, 2. ex aequo Martyna Larysz, Nina Przychoździeń, 3. ex aequo duet Hanna Adamiec i Wiktoria Kurpierz, Emilie Grüner, wyróżnienie – ex aequo Vanessa Gonsior, Marcel Pisula.

Kategoria C – 1. Maja Gerstenberg, 2. Franziska Ochmann, 3. Rosensommer.